



**MARCIN WÓJCIK**

redaktor wydania

**D**omy pomocy społecznej mają konkurencję w Zakładach Opiekuńczo-Zdrowotnych, które powstają w nierentownych szpitalach. To dobry zastrzyk finansowy dla szpitali, ale mniej optymistyczna informacja dla DPS. Nowinek tych nie boją się siostry albertynki z Kutna, które od kilkunastu lat pomagają kobietom w podeszłym wieku. Więcej o pomaganiu, które wraca podwójnie i dzieleniu się życiem jak razowym chlebem na str. IV i V. Skierniewice mają 550 lat. O problemach i sukcesach miasta i o tym, jakie będą Skierniewice w 554. rocznicę powstania, mówi prezydent Leszek Trębski. Zapraszam na str. VI.

## ZA TYDZIEŃ

- Relacja z uroczystej gali obchodów 550-LECIA SKIERNIEWIC
- TYDZIEŃ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ w Rawie Mazowieckiej

**Zdrowie kosztuje nas coraz więcej. Nie chodzi tylko o pieniądze, lecz o cenne nerwy – zwłaszcza gdy rokowania nie są pomyślnie.**

Coraz więcej krytycznych uogólnień w stosunku do szpitali i innych placówek medycznych. Na pewno w służbie zdrowia nie dzieje się dobrze i również na pewno nie może to pozostać tylko wewnętrzną sprawą upadającego szpitala. W interesie społeczeństwa leży zdrowa służba zdrowia.

Do największych w regionie szpitali należy Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej im. A. Troczewskiego w Kutnie. Jego dramatyczna sytuacja finansowa martwi przede wszystkim pacjentów oraz około 400 osób białego personelu i 280 pracowników obsługi i administracji. Jesienią zeszłego roku ponad 40 lekarzy domagając się podwyżek na znak protestu złożyło wypowiedzenie.

Szpital w Kutnie wymienia się wśród najbardziej zadłużonych



MARCIN WÓJCIK

szpitali w województwie łódzkim. Jego zadłużenie na 31 grudnia 2006 r. sięgało 57 mln, z czego 34 mln to tzw. zobowiązania wymagalne. – Mimo przeprowadzenia restrukturyzacji zatrudnienia (od roku 1999 zmniejszono zatrudnienie o ok. 600 osób), zmniejszenia bazy łóżkowej, wydzielenia niektórych świadczeń zdrowotnych do sektora prywatnego, a także realizacji restrukturyzacji zobowiązań zgodnie z ustawą o pomo-

**Dyrektor SZOZ w Kutnie Zbigniew Tarka jeszcze niedawno miał plan wielkiego remontu szpitala**

cy publicznej i restrukturyzacji SZOZ od października 2005 roku, to nadal sytuacja zakładu nie ulega radykalnej poprawie – mówi rzecznik prasowy kutnowskiego szpitala Wanda Filipek.

W lawinie złych informacji trzeba dostrzec te dobre, które mogą być przykładem dla innych. W regionie jednym z najlepiej prosperujących szpitali wymienia się Wojewódzki Szpital Zespolony w Skierniewicach.

JS

## PIELGRZYMKĄ ŚLADEM CYRYLA I METODEGO



BOHDAN FUDALA

**U**niwersalna spuścizna ewangelizacyjna świętych Cyryla i Metodego w niezwykły sposób przypominana została w żyrardowskiej parafii.

Prowadzona przez salezjanów parafia pw. św. Cyryla i Metodego do odpustu przygotowywała się bardzo starannie. W dniu wspomnienia patronów, 15 lutego, rozpoczęło się nabożeństwo czterdziestogodzinne. Niedzielne obchody (18 lutego) rozpoczęły się od Mszy świętej pod przewodnictwem biskupa Józefa Zawitkowskiego. Sporą atrakcją dla wiernych, którzy przyszli na wieczorną Mszę św., był występ zespołu wokalnoteatralnego „Kalokagathos” z Częstochowy. Zespół śpiewał stare pieśni pielgrzymkowe. Tego typu pieśni mogli słyszeć (śpiewać?) Cyryl i Metody. Bardzo efektownie wyglądała procesja z darami niesionymi w tańcującym korowodzie. **BOF**

**„Kalokagathos” w procesji z darami**

## Błogosławiony z Puszczy Mariańskiej



JACEK ZAWADZKI

**O. Papczyński umarł w opinii świętości. Staraliśmy się o jego beatyfikację blisko trzy wieki – mówią przełożeni zgromadzenia**

**WARSZAWA.** 16 września w sanktuarium Matki Bożej w Licheniu odbędzie się beatyfikacja o. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia Księży Marianów – poinformowali przełożeni zgromadzenia, podczas konferencji prasowej, która odbyła się 15 lutego w siedzibie Episkopatu Polski. Wrzesniowej uroczystości będzie przewodniczyć kard. Tarcisio Bertone, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej. Być może weźmie w niej udział także matka z dzieckiem, którego uzdrowienie – jeszcze w łonie matki – uznano za cud za wstawiennictwem o. Papczyńskiego. Nowy błogosławiony zmarł 306 lat temu. Wstąpił do pijarów, a potem przez 29 lat starał się o założenie nowego

zakonu. Pierwszy dom marianów założył w Puszczy Korabiewskiej (obecnie Mariańskiej), kolejna placówka powstała w Górze Kalwarii. O. Papczyński, jak wszyscy jego współbracia, był czcicielem Niepokalanego Poczęcia NMP. Był człowiekiem konsekwentnym w pokonywaniu trudności, słuchającym głosu Kościoła i wrażliwym na ubogich. W księgach łask uzyskanych za przyczyną o. Papczyńskiego przeważają wpisy kobiet spodziewających się dziecka, młodych matek, ludzi uzależnionych, a także... uczniów mających problemy z nauką. 12 lutego br. specjalny trybunał dokonał ekshumacji ciała o. Papczyńskiego. W jego grobie w Górze Kalwarii zachował się cały szkielet i część sutanny.

## Olimpiada filozofów



UMI ŁOWICZ

**Zdobywca I miejsca Olimpiady Filozoficznej Michał Blus odbiera główną nagrodę**

**ŁOWICZ.** W piątek 16 lutego w Łowiczu miał miejsce finał etapu okręgowego XIX Olim-

piady Filozoficznej. Wręczenie nagród i wyróżnień odbyło się w Sali Radzieckiej łowickiego ratusza, z udziałem m.in. zastępcy burmistrza Łowicza Bogusława Bończaka, przewodniczącego Rady Miejskiej w Łowiczu Henryka Zasępy oraz przewodniczącego Komitetu Okręgowego dr. Mirosława Mylika. I miejsce zajął Michał Blus, uczeń I LO im. J. Chelmońskiego w Łowiczu, II miejsce Anna Badowska, uczennica LO im. Szarycha Szeregów w Mszczonowie, III miejsce Agnieszka Wąsikowska, uczennica I LO im. J. Chelmońskiego w Łowiczu.

## Przyjęcie dla najmłodszych

**RECZYCE.** Na około 100 dzieci przygotowane było miejsce do zabawy, poczęstunek i... paczki na balu ostatkowym zorganizowanym w Reczycach (gm. Domaniewice). Organizatorami balu było miejscowe koło gospodyń wiejskich, jednostka OSP, rada sołecka, przy współpracy z Gimnazjum w Domaniewicach i Gminnym

Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Reczyce to miejscowość, w której żyje sporo młodych małżeństw, stąd tak znaczna liczba dzieci biorących udział w zabawie. Impreza tego typu odbyła się po raz pierwszy, ale ze względu na duże zainteresowanie prawdopodobnie podobne bale urządzone będą cyklicznie.



BOHDAN FUDAŁA

**Organizatorzy nie poskąpili dzieciom łakoci**

## Łowicz najlepszy w województwie

**ŁÓDŹ.** 8 lutego 2006 w gmachu Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się uroczystość wręczenia nagrody, która została przyznana miastu Łowicz w Konkursie Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich – za najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną w województwie łódzkim. Nagrodę wręczyła prezes Towarzystwa Urbanistów Polskich dr inż. arch. Elżbieta Muszyńska. Nagrodę ode-

brał burmistrz Łowicza Krzysztof Jan Kaliński (na zdjęciu). W trakcie uroczystości burmistrz Kaliński przedstawił prezentację multimedialną informującą o przebiegu prac i historii nagrodzonego w konkursie projektu ze zrealizowanego zadania pn.: „Restauracja zabytkowego Nowego Rynku w ramach Programu Rewitalizacji Miasta Łowicza” dofinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (ZPORR) w 75 proc.



BOHDAN FUDAŁA

## Co w trawie piszczy

## KTO NAS UCZY?



Coraz częściej najstarsze grupy zawodowe w Polsce upominają się o podwyższenie płac.

Lekarze, pielęgniarki, nauczyciele. Ostatnio protestami i masowymi wyjazdami za granicę zagrozili nawet weterynarze. Fakt faktem. Zarobki tych ludzi są śmiesznie niskie. Odnoszę wrażenie, że dziś nie oplaca się studiować, bo absolwenci powiększają statystyki bezrobocia.

Ale czy za kilka lat będzie miał kto jeszcze uczyć nasze dzieci? Jaki będzie poziom nauczania, jeśli w niektórych szkołach bierze się nauczycieli z łapanki, bo nie ma kto uczyć? W powiecie rawskim około dwudziestu nauczycieli wzięło urlopy dla podratowania zdrowia. To okres półroczny bądź roczny. Ale w wielu przypadkach to nie zdrowie szwankuje, lecz pusty portfel. Nauczyciele w tym czasie podejmują inną pracę w Polsce bądź za granicą. Na ich miejsce przyjmowani są nowi, do czasu, aż nie wrócą „urlopowicze”. Nie sposób winić nauczycieli. W tym przypadku należy spojrzeć wyżej. Nauczyciele po lekarzach to kolejna grupa zawodowa, którą trzeba uzdrowić. Nie obietnicą manny, ale poważnym podejściem do problemu.

MARCIN WÓJCİK

Fragmenty listu biskupa łowickiego Andrzeja F. Dziuby na Wielki Post

## Czas spotkania z Bogiem

Czcigodni Bracia w Kapłaństwie, Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie, Przed kilku dniami, Środą Popielcową, rozpoczął się dla nas szczególny okres w życiu Kościoła, okres Wielkiego Postu. Przypomina nam on o konieczności powrotu do Boga, o walce, jaką nieustannie mamy toczyć z pokusą i grzechem, o potrzebie pełnienia czynów płynących z miłości do Boga i drugiego człowieka.

Posługując się obrazem z dzisiejszej Ewangelii, wyszliśmy na pustynię, na miejsce próby, tam, gdzie okaże się prawda o nas. Chcemy z tej próby wyjść zwycięsko, tak jak pokazał nam to Jezus Chrystus. Wiemy jednak, że często brakuje nam siły, aby swoim mocnym i zdecydowanym wyborem woli Bożej odpowiedzieć na rodzące się zło. Chcemy ustami wyznać, że Jezus jest Panem i w sercu swoim uwierzyć, że Bóg wskrzesił Go z martwych (por. Rz 10,9), ale często takiej wiary i wytrwałości nam brakuje, a wówczas nawet najpiękniejsze wypowiedzane słowa stają się puste.

Widząc swoją słabość, na początku Wielkiego Postu pytamy: gdzie mamy szukać pomocy i umocnienia, do kogo pójść? Ten czas, jeśli dobrze go przeżyjemy, przyniesie nam odpowiedź, wskaże na osobę Jezusa Chrystusa. Obyśmy spotkali naszego Zbawiciela przez częstsze i bardziej uważne słuchanie Słowa Bożego (m.in. w czasie rekolekcji, kazań pasyjnych, własnej lektury Pisma Świętego); przez dobre przygotowanie i przeżycie sakramentu pokuty i pojednania; przez udział w tradycyjnych nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żalów; przez podjęte postanowienia pracy nad sobą, rezygnacji z pewnych dóbr i przyjemności, a przede wszystkim nałogów; przez pogłębianie życia modlitwy; przez chętną pomoc potrzebującym. (...)

Na progu Wielkiego Postu proszę Was wszystkich: Wytrwajcie w miłości Chrystusa! Niech miejscem odkrywania tej miłości staną się nasze parafie. To w nich możecie spotykać się z Jezusem Eucharystycznym. Nigdy łatwo nie rezygnujcie z wielkiego daru niedzielnej Mszy świętej. Bądźcie odpowiedzialni za wasze wspólnoty, niech Eucharystia budu-



BOHDAN FUDALA

**Bp Andrzej F. Dziuba nawołuje, by nie rezygnować tak łatwo z daru niedzielnej Eucharystii**

je wśród Was wzajemną miłość. Pamiętajcie w modlitwie i życzliwości o pracujących wśród Was kapłanach. Przez ich posługę możemy przyjmować Ciało Chrystusa. Proście również Pana żniwa o nowe powołania kapłańskie, aby nie zabrakło tych, przez których będzie udzielany nam „największy dar”, jakim jest obecność Jezusa Chrystusa. Dbajcie o świątynię, miejsca sprawowania Eucharystii, niech ich piękno wyraża wiarę w obecność Zbawiciela wśród nas. Nie zapominajcie o obecności Chrystusa w drugim człowieku. Oby przyjęcie Komunii świętej zawsze pogłębiało naszą komuniję z ludźmi, szczególnie ze wszystkimi przeżywającymi trudności duchowe i materialne. (...)

Wszystkim życzę, aby dobre przeżycie Wielkiego Postu stało się ważnym etapem w przygotowaniu do I Kongresu Eucharystycznego Diecezji Łowickiej. Prosząc w modlitwie, abyśmy wytrwali w miłości Chrystusa, udzielam pasterskiego błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

**ANDRZEJ F. DZIUBA**  
Biskup łowicki

■ R E K L A M A ■

**103,5 FM**  
Łowicz/Sohaczew

**93,8 FM**  
Kutno

**94,7 FM**  
Rawa Maz.

**96,7 FM**  
Skierniewice

**98,1 FM**  
Mszczonów/Żyrardów

radio  
**Victoria**

[www.radiovictoria.pl](http://www.radiovictoria.pl)

agencja reklamowa



**Starzy ludzie dla nikogo nie powinni być problemem. Ale są. W domach pomocy społecznej jest coraz więcej pustych miejsc, bo rodziny i gminy nie chcą płacić za osoby starsze. Na razie to przypadki.**

tekst i zdjęcia  
**MARCIN WÓJCIK**

**A**ż do znudzenia mówi się przez ostatnie tygodnie o nierentownych i zadłużonych szpitalach. Pomysłów na oddłużenie jest wiele, ale do ich realizacji wiedzie kręta droga. Sposobem na poprawienie szpitalnego budżetu ma być tworzenie oddziałów opiekuńczo-leczniczych bądź przekształcanie całego szpitala w Zakład Opiekuńczo-Leczniczy. Dla szpitala to same plusy. Podobnie dla gminy, która nie musiałaby płacić za ludzi starszych. Ku zadowoleniu gmin i szpitali coraz częściej ZOL przejmują mieszkańców domów pomocy społecznej. Nie mogą ich przyjąć na dłużej jak 6 miesięcy. Jednak po upływie tego czasu

pacjenci są wypisywani na dwa dni do domu, a następnie na nowo przyjmowani.

### Spacer i zakupy

W 2002 roku Jadwiga Marciniak ciężko zachorowała. – W nocy szłam do łazienki i zasłabłam – mówi pani Jadwiga. – Jednak szybko odzyskałam przytomność i nie pozwoliłam synowi dzwonić po karetkę. To był błąd. Gdybym od razu pojechała do szpitala, może byłabym zdrowa, a mój syn żyłby nadal – dodaje. Pani Jadwiga w tę samą noc dostała wylewu. Cud, że przeżyła. Ale już nigdy w pełni nie wyzdrowieje. Jej najmłodszy syn bardzo przeżywał chorobę matki. – Tak się biedak przejmował, że zachorował na cukrzycę i zapadł w śpiączkę. Zmarł po kilku dniach, a ja zostałam bez opieki. Siostry w Kutnie były dla mnie jedynym ratunkiem – mówi pani Jadwiga.

Dom Sióstr Albertynek ma bardzo dobre wyposażenie. Podopieczne mogą korzystać z fachowej rehabilitacji i opieki medycznej. Mieszkancki nachwalić się nie mogą warunków, jakie tutaj mają. Ale... dom pomocy społecznej nigdy nie będzie tym prawdziwym domem. – Czasami czuję się, jakbym była żywcem pochowana – mówi pani Jadwiga. – Mam paraliż lewej części ciała. Smutno mi, gdy widzę przez okno ludzi chodzą-

cych po ulicy. Wchodzą do sklepów, dzieci biegają, a ja wiem, że już nigdy nie będę chodziła na zakupy, spacerem po ulicy. Obecnie moim jedynym pragnieniem jest, abym została pochowana z najmłodszym synem i mam nadzieję, że spotkam go w niebie.

### Szukanie pogody... ducha

Siostry albertynki robią, co mogą, aby wprowadzić w życie swoich podopiecznych więcej pogody ducha. Nie zawsze to się udaje, a może nawet należy powiedzieć, że udaje się to rzadko. – W tym roku w samą Wigilię zmarła nagle jedna z naszych mieszkank. Było to dla nas bardzo dużym zaskoczeniem, bo ta pani była zdrowa – mówi s. Konsilia. – Smutnym okresem dla naszych podopiecznych są święta, bo rodzą się wtedy wspomnienia rodziny i domu, którego już nie ma.

Siostry nie zapomniały w tym roku o zabawie karnawałowej. Wszystkie mieszkanki domu łącznie z personelem musiały przebrać się w stroje karnawałowe. Również dzieci z kutnowskiego przedszkola nie zapominają o

**Maria Tyburska** mimo 88 lat nadal kręci włosy



ów będzie miało powyżej 65 lat

# mu brak

sześcioletni babciach z ulicy Sobieskiego. W tym roku przyszły do nich z wierszykami i laurkami na Dzień Babci.

Oprócz siostr jest kilka mieszkank, które mają bardzo wesołe usposobienie. Jedną z nich jest pani Maria Tyburska, która mimo 88 lat życia nadal kręci włosy i uwielbia wspominać dawne czasy, kiedy to mąż zabronił jej pracować, a domowe obowiązki przejęła gospoia. Małżeństwo pani Maria uważa za największe osiągnięcie i szczęście swego życia. Podobnego zdania jest pani Jadwiga. – Razem z mężem dużo spacerowaliśmy. Wtedy mieliśmy czas, by rozmawiać – wspomina pani Maria.

Ale nie wszystkie kobiety mieszkające w tym domu mają dobre wspomnienia. Danuta Kleszcz mieszka u siostr już 15 lat. W 1980 roku przeszła poważną operację głowy. Operacja niby się uda-

ła. Po kilku latach przyszły jednak poważne problemy. Od 1991 roku choroba zaczęła gwałtownie postępować. Jej życie wypełniły szpitale i leki. Jedyną radością jest syn, który został księdzem. Często ją odwiedza, choć pracuje w innej części Polski. Pani Danuta, tak jak większość mieszkank tego domu, pragnie, aby nigdy nie być dla nikogo ciężarem. Boi się, że kiedyś nie będzie mogła wstać z łóżka.

Nadal nie wiadomo, jaki będzie los domów pomocy społecznej w Polsce. Wiele z nich może przegrać z konkurencyjnymi ZOL-ami. Zawsze, gdy na szczeblach biurokracji i polityki mówi się tylko o pieniądzech, cierpi osoba. W tym przypadku człowiek stary i schorowany. Dom Pomocy Społecznej Sióstr Albertynek boryka się z takimi samymi problemami jak większość podobnych domów w Polsce. Ale siostry mają nieco łatwiej, bo wierzą w Opatrzność, która ich nigdy nie zawiodła. Ponadto ich życie ma być jak chleb, z którego każdy może ułamać kawałek dla siebie. Tego pragnął ich założyciel św. Brat Albert Chmielowski. Siostry robią swoje, a zafufanie ludzi i dobra sława jest dla nich najlepszą reklamą. ■

**Razem weselej.**  
Od lewej: **Katarzyna, Władysława, Leokadia i Helena** tuż przed wyjazdem na pogadankę i kawę do zaprzyjaźnionego DPS



## CHCĄ CZUĆ SIĘ POTRZEBNE

S. KONSILIA TERESA ZAWADKA – DYREKTOR DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ SIÓSTR ALBERTYNEK W KUTNIE

– Znam historię i drogę dotarcia do nas niemal wszystkich sześćdziesięciu mieszkank tego domu. W wielu przypadkach dla rodziny oddanie babci, matki do domu opieki społecznej jest ostatecznością. Zazwyczaj nie chodzi o względy finansowe, ale o niemożliwość zagwarantowania należytej opieki – czasami nawet 24-godzinnej. Widzę, jak cierpi cała rodzina, która ma dylemat, co babci powiedzieć. Na pewno nie wolno klamać i mówić, że to tylko sanatorium na pewien czas w celu podreperowania zdrowia. Wcześniej czy później kłamstwo wyjdzie na jaw i ból staje się jeszcze większy, bo taka osoba czuje, że została oszukana. Początki są trudne dla nas wszystkich. Ale czas przyzwyczajają do każdej sytuacji. Mamy bardzo dobrą współpracę z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie i ze starostwem. U nas jak na razie puste miejsca zapełniają się szybko. Choć slyszałam o powstawaniu zakładów opiekuńczo-leczniczych w szpitalach. Ale myślę, że szpital zawsze będzie szpitalem. Osoby starsze potrzebują domu, który da im ciepło oraz sprawi, że poczują się potrzebne. Dom Pomocy Społecznej gwarantuje opiekę aż do śmierci i rzadko się zdarza, aby nasza podopieczna usamodzielniała się bądź wróciła do rodziny. Tutaj można zapuścić korzenie.

**S. Konsilia z Jadwigą Marciniak. Pani Jadwiga za największe osiągnięcie życia uważa małżeństwo i urodzenie dwójki dzieci**

Zobowiązujące 550-lecie

# Moda na Skierniewice

Z prezydentem Skierniewic **Leszkiem Trębskim** o energetyce, Chińczykach, modzie i wielkich ambicjach rozmawia Marcin Wójcik.

**MARCIN WÓJCIK:** *Dlaczego absolwent Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej wybrał politykę? Co ma wspólnego energetyka z polityką?*

**LESZEK TRĘBSKI:** – To przecież takie modne. Część moich kolegów z uczelni zajęła się polityką. Prezydent Piotrkowa jest energetykiem, obecny wojewoda łódzki Helena Pietraszkiewicz pracowała kiedyś w Lubelskich Zakładach Energetycznych, były burmistrz Łowicza również ma doświadczenie energetyczne.

*W lipcu zeszłego roku na forum dyskusyjnym Skierniewic zdobył Pan dopiero 28. miejsce w rankingu polityków cieszących się największym zaufaniem.*

– Mam do sondażu duży dystans i nie biorę tego poważnie. Być może nie byłem jeszcze znany. Przeprowadzanie sondażu na małej grupie nie ma sensu. Czasami nie sprawdzają się nawet ogólnopolskie sondáže, mimo iż grupa badanych jest ogromna.

*Przed drugą turą wyborów napisał Pan na swojej stronie internetowej, że udowodni, iż władza może być blisko mieszkańców. To slogan czy konkretny plan działania?*

– W każdą środę interesantów przyjmuje mój zastępca, pani prezydent Dorota Rutkowska. Natomiast ja oczekuję na mieszkańców miasta w środę raz w miesiącu. Mam wiele spotkań środowiskowych; z seniorami, z młodzieżową radą miasta, harcerzami. Podczas tych spotkań wycho-



ZDJĘCIA: UJY SKIERNIEWICE

dą podstawowe problemy. Dzięki nim mamy obraz sytuacji, możemy interweniować. Część próśb dotyczy zatrudnienia, nowych mieszkań, podłączenia gazociągu czy linii energetycznych.

*W Pana hasłach wyborczych była mowa o pozyskiwaniu środków unijnych i dobrych relacjach z sąsiednimi gminami. Czy udało się już poczynić jakieś kroki w tym kierunku?*

**Prezydent Skierniewic Leszek Trębski zrobi wszystko, aby miasto stało się modne**

Na dole:  
**Logo 550. rocznicy powstania Skierniewic**



– Zdecydowanie tak. Nawiązaliśmy dobre kontakty ze starostwem powiatowym i wójtem gminy Maków. Gmina Maków i miasto Skierniewice są na siebie skazane. Chcę przełamać zaprzęśłe spory i nie najlepsze stosunki na szczeblu miasto-gmina. Między innymi chcemy wspólnie realizować program term łódzkich.

Natomiast z funduszy unijnych udało się pozyskać pieniądze na budowę kanaliza-

cji i ulepszenie dróg. Otrzymaliśmy także środki na rozwój Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Skierniewicach i modernizację terenów powojkowych.

*W tym roku Skierniewice obchodzą 550-lecie powstania. Jak będzie wyglądało miasto w 554. rocznicę?*

– Będzie bardziej przyjazne dla mieszkańców i tych mieszkańców będzie więcej. Doprowadzę do tego, aby była moda na Skierniewice. Około 400 mieszkań zostanie wybudowanych w ciągu najbliższych dwóch lat. Będą nowe mieszkania komunalne i oferta prywatnych deweloperów. Chcemy również zapewnić mieszkańcom dobrą ofertę kulturalną i rekreacyjną. Zmniejszymy także bezrobocie. Ma powstać firma spożywcza, która zagwarantuje ponad 300 stanowisk pracy.

Postawiliśmy sobie za cel pozyskiwanie zagranicznych inwestorów. Dlatego prowadzimy rozmowy z ambasadami. Obecnie rozmawiam z Chińczykami i może zainwestują w Skierniewice.

*Co dziś może być asem, kartą przetargową Skierniewic? Szansą, której nie wolno zaprzepaścić?*

– Bardzo dobrze wykształceni mieszkańcy, co pokazuje badania. Od kilkudziesięciu lat są tutaj instytucje naukowe. Około 5000 osób codziennie dojeżdża do Warszawy i nierzadko zajmuje tam wysokie stanowiska. To ludzie wymagający i ich wymaganiom chcemy sprostać.

Ponadto Skierniewice leżą w centralnej Polsce i pośrodku dwóch największych aglomeracji – Warszawy i Łodzi. Zrobie wszystko, by ożywić miasto i nie zawieść mieszkańców.

*Dziękuję za rozmowę.*

Wzory nie z gabloty

# Pozostali wierni

Uroczysta Msza św. celebrowana przez bpa Józefa Zawitkowskiego była pierwszym punktem programu uroczystości przyznania tytułów Honorowego Obywatela Łowicza.

W katedrze, oprócz – co normalne przy takich okazjach – obficie reprezentowanych władz samorządowych zwracała uwagę liczna grupa harcerzy. Lecz i to nie dziwi, gdyż dwoje spośród czterech nowych honorowych obywateli z harcerstwa wyrosło i także w dorosłych latach kierowało się harcerskim kodeksem. A żyli w czasach trudnych dla ludzi konsekwentnie trwających przy przyjętych zasadach.

## Trudna wojna, po wojnie jeszcze trudniej

Genowefa Mastalska przyszła na świat w 1910 r. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Inowrocławiu wróciła do Łowicza i podjęła pracę w Szkole Powszechnej dla dziewcząt, prowadzonej przed wojną przez siostry bernardynki. W późniejszych latach pracowała w kilku podłowickich szkołach, do których dojeżdżała rowerem. Jeszcze w gimnazjum związała się z ruchem harcerskim. W 1935 r. awansowana została na komendantkę łowickiego hufca harcerki, który oprócz Łowicza obejmował Kutno, Sochaczew i Błonie (w tamtych czasach harcerstwo nie było koedukacyjne). W czasie wojny obronnej 1939 r. razem z innymi harcerkami pomagała rannym oraz polskim jeńcom w ucieczce. Potem zgłosiła się do pracy w łowickim szpitalu. Równocześnie przystąpiła do Wojskowej Służby Kobiet – podziemnej organizacji zajmującej się kolportażem ulotek, przenoszeniem tajnych meldunków, opieką nad rannymi żołnierzami itp. W uznaniu zasług otrzymała awans na podporucznika. Po wojnie kontynuowała działalność społeczną i pa-



Po lewej: **Genowefa Mastalska**  
Po prawej: **Jan Kopałka**

triotyczną. Przygotowała m.in. łowicki hufiec na powitanie kard. Augusta Hlonda. To się nie mogło podobać nowej władzy. W 1947 r. stanęła przed sądem pod absurdalnymi zarzutami usiłowania zatrucia młodzieży na obozie harcerskim. Wprawdzie dzięki przemyślanej obronie zarzut sabotażu się nie utrzymał, niemniej Mastalska pozostała w kręgu zainteresowania UB.

Jan Kopałka był o cztery lata młodszy, urodził się i wychował w Warszawie. We wrześniu 1939 r. działał w ramach Pogotowia Wojennego Harcerzy. Potem przeszedł do konspiracji. Uczestniczył w licznych akcjach bojowych – m.in. w ataku na strażnicę w Sieczkach, podczas której poległ jeden z legendarnych przywódców Szarych Szeregów – „Zośka” (Tadeusz Zawadzki).



ZDJEŃCJA URZĄD MIEJSKI W ŁOWICZU

W czerwcu 1944 r. zaproponowano mu odwołanie któregoś z podziemnych hufców harcerskich rozbitych przez gestapo. Wybrał Łowicz, gdzie dzięki jego energii i kompetencji niebawem ponownie powstały harcerskie drużyny. 17 stycznia 1945 r., kiedy to do Łowicza wkroczyli żołnierze sowieccy, dla wielu żołnierzy i działaczy podziemia nie był dniem wyzwolenia, a wręcz przeciwnie. Nowe porządki zaczęły się od masowych aresztowań. Między osadzonymi w więzieniu w Łowiczu (podległemu wtedy NKWD) znalazł się dowódca drużyny Szarych Szeregów Zbigniew Ferret „Cyfra”. Jego kole-dzy błyskawicznie podjęli decyzję: musimy uratować „Cyfrę”! 8 marca 1945 r. doszło do bra-

wurowej akcji. Harcerze pod dowództwem Jana Kopałki bez jednego wystrzału opanowali więzienie i uwolnili ponad 70 aresztowanych – w większości członków AK z powiatu łowickiego i skierniewickiego. Skompromitowana bezpieka szalała. Trzech spośród ujętych członków zespołu atakującego otrzymało wyroki śmierci, kolejny skazany został na 10 lat więzienia. Kopałka uciekł z Łowicza i ukrywał się w Łodzi.

## Pamiętają nie tylko od święta

– Nie są to postacie, o których przypomniałoby sobie dopiero z okazji nadania im tytułu – zapewnia łowicki instruktor ZHP Cezary Szczepanik, członek hufcowej komisji historycznej. – O Kopałce wspominamy co roku przy okazji obchodów rocznicy odbicia więźniów. Od kilku lat 1 listopada przy grobie drużyny Mastalskiej harcerki pełnią wartę. W październiku poświęcili-śmy jej wieczornicę.

W łowickim hufcu trwają przymiarki do nadania mu imienia Genowefy Mastalskiej.

– Jest dla nas wzorem wierności w ciężkich czasach harcerskim ideałem służby Bogu, Ojczyźnie i pomocy bliźnim – dodaje Szczepanik.

**BOHDAN FUDAŁA**

**W procesji z darami spotkali się harcerze najmłodszy i najstarszy**



BOHDAN FUDAŁA

## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Wojciecha w Głogowcu

## Sanktuarium polskości

Od ponad trzystu lat w sanktuarium Matki Bożej Głogowieckiej ratunku w trudnych sytuacjach szukają pojedyncze osoby i całe środowiska. Nie na darmo czczona tutaj w sposób szczególny Madonna nosi miano Matki Cierpiącego Narodu.

Historia czy – jak kto woli – Opatrzność najwiodocniej wybrała sobie to miejsce od zarania polskość. W dziejach parafii wprost roi się od najwybitniejszych postaci, spędzających tu krótsze lub dłuższe chwile. Parafia ma za patrona św. Wojciecha, gdyż według podania odpoczywał on tu w swojej misyjnej wyprawie do Prusów. Tutejsze sanktuarium odwiedził prezydent Ignacy Mościcki. We wrześniu 1939 roku z tego miejsca dowodził bitwą nad Bzurą gen. Tadeusz Kutrzeba. W latach 80. kustoszem sanktuarium był ks. Marian Lipski, kapelan podziemnej „Solidarności”. To z jego inicjatywy mimo represji w Głogowcu odbywały się nielegalne zebrania, patriotyczne Msze święte i manifestacje. W kwietniu 1983 r. Mszę św. odprowadził ks. Jerzy Popiełuszko. Przybywali tu wybitni związkowcy z Anną Walentynowicz na czele. Pamiętką po tamtych czasach jest Droga Krzyżowa Umęczonego Narodu Polskiego. W Głogowcu

na uroczystościach patriotycznych obecni byli prezydenci: Ryszard Kaczorowski i Lech Wałęsa.

## Ratunek strapionych

Ołtarz główny kościoła kryje obraz Maryi, będący kopią obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej sprowadzony w XVII w. przez jednego z Głogowieckich – właścicieli ówczesnych okolicznych dóbr. Od samego początku wierni modląc się przed obrazem doznawali wielu łask. Pozostały po nich relacje udokumentowane w parafialnych kronikach. Wspominają one o powstańcu ukrywającym się w 1863 r. wraz z towarzyszami broni w miejscowej plebanii, gdzie wytopili ich carscy żołnierze. Ocalał jeden powstaniec, gorliwie modląc się do Matki Bożej. W czasie II wojny światowej pewien parafianin wywieziony został do obozu zagłady. Załamany pobyt w obozie, zamierzał popełnić samobójstwo, gdy w nocy przyśnił mu się głogowiecki obraz. Matka Boża zapewniła więźnia, że ocaleje. Istotnie, mężczyzna przeżył wojnę i dożył sędziwych lat.

## Ostoja abstynentów

Sanktuarium zapewnia nie tylko modlitwę. Poprzedni proboszcz, ks. Marian Lipski, pod koniec lat 80. po adap-



BOHDAN FUDAŁA

tacji starych budynków gospodarczych założył noclegownię dla trzeźwiejących alkoholików. Noclegownia działa do dzisiaj. Głogowiec zaś stał się miejscem, gdzie pomoc uzyskać mogą osoby zmagające się z nałogami.

– W trzecią sobotę każdego miesiąca odbywają się mityngi AA dla osób z powiatu kutnowskiego – mówi Elżbieta Szczepaniak z zarządu Katolickiego Stowarzyszenia Wychowania w Trzeźwości Regionu Kutnowskiego. – Latem na nasze spotkania przybywa wiele osób spod Kutna, Gostynina, nawet Płocka.

Stowarzyszenie, oprócz opieki nad noclegownią, prowadzi szerszą działalność społeczną – na przykład latem urządza półkolonie dla dzieci.

BOHDAN FUDAŁA



## KS. JERZY MODELEWSKI

Diecezjalny duszpasterz ludzi pracy, kapelan strażaków powiatu kutnowskiego. Ur. w 1956 r., święceń kapłańskich udzielił mu w 1985 r. kard. Józef Glemp. Postugę jako wikary pełnił m.in. w Sochaczewie Boryszewie; proboszczem był w Pleckiej Dąbrowie, Chruslinie. W Głogowcu od 1998 r.

Kościół stał tu już w 1433 r. Pierwotnie gotycką świątynię rozbudowano w stylu renesansowym w latach 1560–73

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Serdecznie zapraszam wszystkich pielgrzymów do naszego sanktuarium. Nasza parafia jest gościnna. Bardzo dobrze też układa się współpraca z gminami powiatu kutnowskiego i gminy Kutno. Odbywa się u nas dużo uroczystości patriotycznych, na których mamy gości różnych opcji – od lewa do prawa. Dojechać można autem lub autobusem nr 11 spod dworca PKP w Kutnie.

Wspólnota nie jest zbyt bogata, ale dzięki ofiarności ludzi stale coś się robi.

Do wielkiego wydarzenia w naszej parafii doszło 14 września 1975 r., kiedy Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński w obecności m.in. metropolity poznańskiego Antoniego Baraniaka i 60-tysięcznej rzeszy pielgrzymów dokonał koronacji obrazu koroną papieską, będącą darem papieża Pawła VI.

## Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele: 8.00, 10.00, 12.00, 17.00
- Dni powszednie: 16.00 (latem 17.00)

GOŚĆ ŁOWICKI

łowicz@goscniedzielnicy.pl

Adres redakcji: ul. Seminaryjna 6a, 99-400 Łowicz, tel. 046 837 20 21

Redagują: Marcin Wójcik – dyrektor oddziału, Bohdan Fudała, ks. Paweł Staniszewski – asystent kościelny